Nal. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE
ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 9 czerwca 1929. Nr. 21.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8.	25 groszy.
półrocznie . . . . „ 5·20	Telefon 576.	
kwartalnie . . . . „ 2·60		
miesięcznie . . . . „ 1·—		

Znakomita propozycja.

Amerykańskie konsorcjum przemysłowo - finansowe Harrimana złożyło rządowi polskiemu ofertę na budowę dwóch wielkich elektrowni, przy pomocy których będzie można zelektryfikować dużą połać kraju. Jedna z tych elektrowni wyzyskałaby siłę wodną Sanu, druga produkowałaby energję elektryczną z węgla i w tym celu zbudowana zostałaby w zagłębiu węglowem śląskiem lub dąbrowskiem. Sfinansowanie tego planu wymagać będzie wkładu w wysokości około 100 miljonów dolarów, które grupa Harrimana gotowa jest w tem przedsiębiorstwie ulokować. Oferta ma być w najbliższej przyszłości rozpatrywana przez rząd i prawdopodobnie zostanie przyjęta.

Jeden wzgląd bardzo ważny przemawia za ofertą Harrimana. Stumiljonowa inwestycja amerykańska w naszem życiu gospodarczem pociągnie za sobą dalszy dopływ zagranicznego kapitału. Zelektryfikowana połać kraju stworzy możliwość powstania szeregu nowych, większych i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych, linij komunikacyjnych itp. Skłoni to inne kapitały zagraniczne do wyzyskania tych możliwości, bądź to drogą bezpośrednich inwestycyj, bądź też drogą finansowania przedsiębiorczości krajowej. Czego, ze zrozumiałych powodów, nie mogła dokonać pożyczka stabilizacyjna, tego dokona pierwsza, wielka inwestycja bezpośrednia kapitału zagranicznego w Polsce, t. j. otworzy kanały dla dopływu potrzebnych nam kapitałów zagranicznych.

Jest chyba aż nadto jasnem, że uprzemysłowienia naszego kraju w celu wyzyskania wszystkich jego bogactw i możliwości gospodarczych własnemi siłami nie dokonamy, ani za sto lat. Bogactwa te i możliwości uruchomić możemy tylko przy pomocy wielkich kapitałów zagranicznych, gdyż własnych nie posiadamy. W tym celu jednak Polska musi wejść w sieć światowych kapitalistycznych relacyj, polski organizm gospodarczy musi stać się komórką światowej gospodarki kapitalistycznej, żyjącą jej życiem. Dotychczas tego nie było. Byliśmy wprawdzie częścią światowego organizmu gospodarczego, ale jakby podwiązaną, nie było normalnej cyrkulacji kapitału i dlatego gospodarka nasza wiodła żywot suchotniczy i nie miała odporności wobec pasożytu etatystycznego.

W związku z tą ofertą, podnoszą się głosy wysuwające szereg zastrzeżeń — i usiłujące wzbudzić nieufność do planów amerykańskiej grupy.

Mówi się, że grupa ta opanowała już Górny Śląsk, a teraz przez zamierzone inwestycje elektryczne zdobędzie także decydujący wpływ na cały nasz przemysł elektryfikacyjny, a przez to szereg możliwości dalszej ekspanzji. Niedługo całe nasze życie gospodarcze znajdzie się pod wpływem czynników obcych, które niewątpliwie zechcą wpływ ten wyzyskać w celu oddziaływania na naszą politykę gospodarczą i kształtowanie się jej kierunków.

Nie ulega wątpliwości, że kapitał amerykański związawszy się z naszem życiem gospodarczem, kilkusetmiljonowym wkładem inwestycyjnym będzie usiłował wywierać jaknajwiększy wpływ na kształtowanie się **naszej polityki gospodarczej,** a to dla zabezpieczenia rentowności swoich wkładów.

Dotychczasowy kierunek naszej polityki gospodarczej przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej **był wybitnie etatystyczny.**

Skutkiem słabości prywatnej polskiej gospodarki — spotęgowanej jeszcze przez zniszczenie i spustoszenie wojenne — skutkiem braku kapitału oraz z powodu odcięcia od światowych źródeł kapitału — **musiało** Państwo samo wziąć na siebie obowiązek finansowania dużej części produkcji.

W tych warunkach narodziła się u nas przedsiębiorczość państwowa i na tem tle powstał **etatyzm,** który z biegiem czasu począł się świadomie organizować, umacniać, powołując do życia własne państwowe instytucje finansowe i znajdując przekonywujące usprawiedliwienie swej działalności w braku z jednej strony przedsiębiorczości prywatnej, niedysponującej potrzebnymi kapitałami, z drugiej zaś

strony w oczywistej konieczności powoływania do życia różnych placówek gospodarczych, niezbędnych z ważnych względów, jak np. obrona państwa.

Sytuacja w Polsce przedstawia się obecnie pod tym względem w ten sposób, że **etatyzm państwowy idzie dzisiaj z siłą lawiny,** którą Rząd przy najlepszej nawet chęci powstrzymać nie może. Może co najwyżej hamować jego wybujałość — ale to w niczem nie przeszkodzi dalszemu jego rozrostowi, który postępuje siłą rozmachu i bezwładności. Tą lawinę etatyzmu powstrzymać tylko może równie potężna lawina przedsiębiorczości prywatnej — a nie słabe barjery drobnych organizmów gospodarczych prywatnych.

Prywatna gospodarka polska pochodowi etatyzmu przeciwstawić się nie zdoła, gdyż nie posiada środków na wszechstronne rozwinięcie swej przedsiębiorczości. Potrzebna jest tu pomoc obca — pomoc kapitału prywatnego zagranicznego.

Oferta Harrimana po jej zrealizowaniu będzie tą pierwszą potężną barjerą, na której etatyzm się zatrzyma.

Inwazja kapitału obcego nie jest dla naszego stanu posiadania groźną. Wpływa do kraju nietylko większość tego kapitału, który zamienia się na budynki, urządzenia, maszyny itp., ale i cały kapitał obrotowy nowego przedsiębiorstwa, powstaje nowa placówka gospodarcza, nowy warsztat pracy, nowe źródło produkcji, nowa cząstka majątku narodowego, gdyż nawet przedsiębiorstwo, znajdujące się w rękach kapitału zagranicznego, jest cząstką naszego majątku narodowego, ponieważ nie można go spakować do kufrów i wywieść zagranicę, lecz na zawsze musi już pozostać w naszem państwie. Tytuł własności niewiele tu stanowi — to tylko, że większość osiągniętych zysków odpływa zagranicę, jako procent i amortyzacja włożonego kapitału. **Każda nowa inwestycja zagraniczna w Polsce jest więc w gruncie rzeczy jakby pożyczką zagraniczną,** o tyle dogodną, że nikogo nie obciąża i żadnych zobowiązań co do oprocentowania i terminu spłaty nie wymaga.

T. P.

Wybory do Izby rzemieślniczej.

OGŁOSZENIE
Wojewody Krakowskiego
z dnia 27 maja 1929 r.
w sprawie składu osobowego Głównej i Obwodowych Komisyj Wyborczych, miejsce, sposobu i ostatniego terminu, zgłoszenia list kandydatów na członków Krakowskiej Izby Rzemieślniczej i ich zastępców.

Na podstawie § 26 regulaminu wyborczego (dział II) statutu Izby Rzemieślniczej w Krakowie, nadanego rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 lipca 1928, (Monitor Polski z dnia 6-go sierpnia 1928, Nr. 179) podaję do publicznej wiadomości co następuje:

I. Skład osobowy Głównej Komisji Wyborczej z siedzibą **w Krakowie (Urząd Wojewódzki, Wydział Przemysłowy),** którą dla przeprowadzenia wyborów do Izby Rzemieślniczej w Krakowie ustanowiłem zarządzeniem z dnia 8 maja 1929 (Krakowski Dziennik Wojewódzki Nr. 11 z 10 maja 1929), ustalam po myśli §§ 14 i 17 tegoż regulaminu w następujący sposób:

Przewodniczący:
Dr. Jan Wyród, Instruktor Korporacyj Przemysłowych w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

Zastępca Przewodniczącego:
Dr. Władysław Bajbor, Referendarz VII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

Członkowie:
1) Weigel Jan, mistrz szewski, Kraków, ul. św. Marka l. 21.
2) Malarz Antoni, mistrz krawiecki, Kraków, ul. Grodzka l. 59.

O czem mówili ekonomiści polscy w Poznaniu?

Miasto Poznań dzięki Wystawie stał się dziś głównym punktem atrakcji i miejscem dla rozmaitych zjazdów, urządzanych bądź w związku z samą Wystawą, bądź też tylko dlatego, by przy okazji oglądnąć Wystawę. W krótkim stosunkowo czasie kilku tygodni istnienia Wystawy odbyło się już tam kilka większych i cały szereg mniejszych zjazdów, wśród nich wielki, manifestacyjny zjazd ekonomistów polskich, a ostatnio bibljofilów. Mają one duże znaczenie kulturalne, gdyż dają możność bezpośredniej wymiany myśli między ludźmi o pokrewnych ideach, dążnościach i upodobaniach lub pracujących w tym samym zawodzie, co przyczynia się do większego zgłębienia i postępu danej gałęzi wiedzy lub pracy zawodowej.

Nas szczególnie interesuje odbyty w ostatnich dniach maja trzydniowy zjazd ekonomistów polskich, gdyż wobec wysunięcia na czoło dzisiejszego życia publicznego haseł gospodarczych, ekonomistom należy się, że się tak wyrazimy, pierwszeństwo głosu, a wymiana myśli między nimi ma dla wszystkich obywateli, interesujących się życiem gospodarczem i jego zagadnieniami, bardzo cenną i pouczającą wartość. Trzeba zaznaczyć przytem, że było to pierwsze w Polsce niepodległej na szerszą miarę zakrojone wspólne zebranie ekonomistów polskich zarówno teoretyków jak i praktycznie pracujących w różnych dzielnicach i w różnych dziedzinach gospodarczych, na czem zyskała wszechstronność w ujęciu przedmiotów i w oświetleniu zjawisk współczesnego życia.

Wybrano zaś tematy szczególnie dla obecnego życia polskiego aktualne i użyteczne, a samą organizację zjazdu ujęto w ten sposób, iż każdy z trzech dni, na zjazd przeznaczonych, poświęcono jednemu z trzech głównych tematów, a mianowicie: 1) wykształceniu ekonomicznemu, 2) konjunkturze, 3) organizacji wytwórczości i wymiany. Każdy z tych punktów programu znalazł swych wybitnych specjalistów referentów, którzy w swych przemówieniach roztoczyli prawdziwe bogactwo myśli.

Z przemówień, dotyczących sprawy wykształcenia ekonomicznego okazało się, jak bardzo jeszcze mało zrozumienia ma u nas konieczność racjonalnego zapoznawania się z zagadnieniami gospodarczemi już w czasie studjów, nietylko uniwersyteckich, ale i średnich. Pod tym względem, jak to w swym głęboko ujętym referacie uzasadniał prof. Uniw. Jagiell. T. Lulek, zbliżamy się do społeczeństw o mało rozwiniętych

3) Zajączkowski Karol, mistrz rzeźnicki, Kraków ul. Strzelecka l. 15.

4) Kobos Józef, mistrz stolarski, Kraków, ul. Grzegórzecka l. 24.

5) Jędrzejczyk Stanisław, mistrz kowalski, Kraków, ul. Mazowiecka l. 10.

6) Kurkiewicz Jan Kanty, mistrz wędliniarski, Kraków, ul. Grodzka l. 7.

7) Długoszewski Stanisł., mistrz piekarski, Kraków, ul. Kościuszki l. 20.

8) Goldman Salo, mistrz fryzjerski, Kraków, ul. Wielopole l. 9.

Zastępcy członków:

1) Hachaj Stanisław, mistrz szewski, Kraków, ul. św. Tomasza l. 9.

2) Lepka Józef, mistrz krawiecki, Kraków, ul. św. Marka l. 29.

3) Wójcicki Adam, mistrz rzeźnicki, Kraków, ul. św. Krzyża l. 1.

4) Stobierski Władysław, mistrz stolarski, Kraków, ul. Wrocławska l. 75.

5) Budziński Michał, mistrz kowalski, Kraków, ul. Piekarska l. 14.

6) Kumala Edward, mistrz wędliniarski, Kraków, ul. Szewska l. 2.

7) Kozłowski Tadeusz, mistrz piekarski, Kraków, ul. Wiślna l. 5.

8) Wiśniewski Melchior, mistrz fryzjerski, Kraków, ul. Długa l. 26.

II. **Skład osobowy poszczególnych obwodowych komisyj wyborczych po myśli § 18 regulaminu wyborczego ustalam jak następuje:**

a) **Obwodowa Komisja Wyborcza dla obwodu I. z siedzibą w Krakowie:**

Przewodniczący:

Inż. Karol Rolle, Prezydent stoł. król. m. Krakowa.

Zastępca Przewodniczącego:

Edward Kubalski, Naczelnik Wydziału Przemysłowego w Magistracie m. Krakowa.

Członkowie:

1) Odrzywołek Wojciech, mistrz szewski, Kraków, ul. Karmelicka l. 17.

2) Kożuch Michał, mistrz krawiecki, Kraków, ul. Krowoderska l. 79.

3) Piszczkiewicz Józef, mistrz rzeźnicki, Kraków, ul. Chodkiewicza l. 19.

4) Płatek Władysław, mistrz piekarski, Kraków, XXII., ul. Lwowska l. 20.

Zastępcy członków:

1) Jankowski Władysław, mistrz szewski, Kraków, ul. Kościuszki l. 9.

2) Stano Jan, mistrz krawiecki, Kraków, ul. Smoleńsk l. 17.

3) Matyja Wacław, mistrz rzeźnicki, Kraków, ul. św. Tomasza l. 6.

4) Schleichkorn Leon, mistrz piekarski, Kraków, ul. Długa l. 15.

b) **Obwodowa Komisja Wyborcza dla II-go obwodu z siedzibą w Wadowicach:**

Przewodniczący:

Dr. Dynowski Konrad, Starosta Powiatowy w Wadowicach.

Zastępca Przewodniczącego:

Dr. Dańkowski Józef, Referendarz VIII. st. sł. w Starostwie powiatowem w Wadowicach.

Członkowie:

1) Zając Andrzej, mistrz szewski, Wadowice, ul. Zatorska l. 28.

2) Styła Jan, mistrz stolarski, Wadowice, ul. Kolejowa l. 780.

3) Śliwa Józef, mistrz rzeźnicki, Wadowice, Targowica l. 507.

4) Kęcki Tomasz, mistrz krawiecki, Wadowice, ul. Zatorska l. 37.

Zastępcy członków:

1) Kajdas Józef, mistrz szewski, Wadowice, ul. Krakowska l. 14.

2) Tomiak Karol, mistrz stolarski, Wadowice, ul. Zatorska l. 44.

3) Siwek Adam, mistrz rzeźnicki, Wadowice, ul. 3-go Maja l. 186.

4) Tomlik Franciszek, mistrz krawiecki, Wadowice, ul. 3-go Maja l. 21.

c) **Obwodowa Komisja Wyborcza dla III-go obwodu z siedzibą w Tarnowie:**

Przewodniczący:

Marossanyi Juljusz, Starosta Powiatowy w Tarnowie.

Zastępca Przewodniczącego:

Sokołowski Józef, Referendarz VII. st. sł. w Starostwie powiatowem w Tarnowie.

Członkowie:

1) Kubisztal Eugenjusz, mistrz krawiecki, Tarnów, ul. Targowa l. 7.

2) Prusak Jan, mistrz szewski, Tarnów, ul. Krakowska l. 47.

3) Steindel Józef, mistrz wędliniarski, Tarnów, ul. Krakowska l. 29.

---

zmysłach gospodarności, której warunkiem jest umiejętność ścisłego kalkulowania. Przyswoić zaś sobie tę, w dzisiejszem życiu tak konieczną, a tak już u narodów zachodnich rozwiniętą zdolność można jedynie przez rozszerzanie i rozwijanie wiedzy ekonomicznej w społeczeństwie, przedewszystkiem u młodzieży, uczącej się w szkołach średnich nietylko zawodowych, lecz i ogólnokształcących.

Zajmującą analizę pojęcia konjunktury gospodarczej, sposoby jej przewidywania i jej zależność od innych zjawisk przedstawili w drugim dniu zjazdu dyrektor Instytutu badania cen i konjunktur Edward Lipiński oraz poseł prof. Adam Krzyżanowski. Obydwaj ci wybitni ekonomiści polscy przypisują, o ile idzie o zależność konjunktury od innych czynników, rozstrzygające znaczenie dopływowi kapitału, jego ruchom i rozmieszczeniu i jego stopie procentowej.

Problem wytwórczości był przedmiotem stosunkowo najliczniejszych referatów trzeciego dnia. Mówiono mianowicie o najważniejszych dziś zjawiskach w dziedzinie organizacji wytwórczości, t. j. o racjonalizacji i kartelach. Znów jeden z wybitniejszych krakowskich ekonomistów, docent U. J. Dr Zweig, w swym szeroko pomyślanym odczycie rozróżnił pod względem teoretycznym kartele, mające na celu przeprowadzenie racjonalizacji i normalizacji produkcji od takich, których dążnością jest zmonopolizowanie danej gałęzi wytwórczej. Przechodząc zaś do stosunków polskich zwrócił uwagę na żywy udział w kartelizacji samego państwa, które występuje tu bądź jako interesowany przedsiębiorca, bądź też jako organizator uciekający się nieraz nawet do wprowadzania przymusu kartelowego. Kartelizację polską znamionuje również wydatny w niej udział i wpływ kapitału zagranicznego. Płyną z tych faktycznych przesłanek pewne postulaty, które winny znaleźć wyraz w ustawie kartelowej.

Około tych wszystkich tematów potoczyły się oczywiście bardzo ożywione i wyczerpujące dyskusje, lecz zgodnie ze swym zgóry ułożonym programem, zjazd nie powziął żadnych konkretnych rezolucyj, pozostawiając tem samem wszystkim czynnikom, interesującym się treścią obrad, swobodę w wysnuwaniu z nich odpowiednich też i wniosków syntetycznych. Ma ukazać się w niedługim czasie pamiętnik zjazdu, który da możność szczegółowego rozpatrzenia się w tej bogatej treści.

Dr A. L.

4) Westerreich Natan, mistrz rzeźnicki, Tarnów, ul. Sienkiewicza l. 6.

Zastępcy członków:

1) Krupski Władysław, mistrz krawiecki, Tarnów, ul. Bema l. 28.

2) Wójtowicz Jan, mistrz szewski, Tarnów, ul. Nowy Świat l. 10.

3) Wydro Władysław, mistrz wędliniarski, Tarnów, ul. Krakowska l. 29.

4) Łabędź Józef, mistrz rzeźnicki, Tarnów, Głowackiego l. 430.

d) **Obwodowa Komisja Wyborcza dla IV-go obwodu, z siedzibą w Jaśle:**

Dr. Zoll Antoni, Starosta Powiatowy w Jaśle.

Zastępca Przewodniczącego:

Faliszek Walenty, Referendarz VII. st. sł. w Starostwie powiatowem w Jaśle.

Członkowie:

1) Bernacki Stanisław, mistrz szewski, Jasło, ul. Kornela Ujejskiego l. 113.

2) Mazur Maksymiljan, mistrz krawiecki, Jasło, ul. Władysława Jagiełły l. 108.

3) Filuś Jan, mistrz kowalski, Jasło, ul. Nowa l. 147.

4) Pietrzycki Kazimierz, mistrz wędliniarski, Jasło, ul. Staszica l. 144.

Zastępcy członków:

1) Wiśniowski Stanisław, mistrz szewski, Jasło, ul. Zielona l. 246.

2) Cetnarowicz Józef, mistrz krawiecki, Jasło, ul. Staszica l. 491.

3) Müller Bronisław, mistrz kowalski, Jasło, ul. Kościuszki l. 506.

4) Szufa Piotr, mistrz wędliniarski, Jasło, ul. Kazimierza Wielkiego l. 215.

Urzędowy lokal Obwodowej Komisji Wyborczej dla obwodu IV. mieścić się będzie w budynku Starostwa w Jaśle, a nie w Magistracie m. Jasła, jak wyznaczono zarządzeniem z dnia 11 maja 1929 (Krakowski Dziennik Wojewódzki Nr. 12 z 15 maja 1929).

e) **Obwodowa Komisja Wyborcza dla V-go obwodu, z siedzibą w Nowym Sączu:**

Przewodniczący:

Dr. Typrowicz Wawrzyniec, Starosta Powiatowy w Nowym Sączu.

Zastępca Przewodniczącego:

Grabiec Jan, Referendarz VII. st. sł. w Starostwie powiatowem w Nowym Sączu.

Członkowie:

1) Twardowski Andrzej, mistrz szewski, Nowy Sącz, ul. Długosza l. 49.

2) Kamiński Jan, mistrz krawiecki, Nowy Sącz, (Rury — dom Wilczyńskiego).

3) Bernacki Jan, mistrz wędliniarski, Nowy Sącz, ul. Długosza l. 22.

4) Górski Leon, mistrz rzeźnicki, Nowy Sącz, ul. Kunegundy l. 19.

Zastępcy członków:

1) Winiarski Jan, mistrz szewski, Nowy Sącz, ul. Tatrzańska l. 20.

2) Zimmerman Abraham, mistrz krawiecki, Nowy Sącz, ul. Lwowska l. 19.

3) Kmietowicz Józef, mistrz wędliniarski, Nowy Sącz, ul. Maściszowska l. 13/14.

4) Grün Moritz, mistrz rzeźnicki, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska l. 9.

Po myśli § 8 regulaminu wyborczego ilościowy podział mandatów członków Izby i ich zastępców pomiędzy poszczególne obwody wyborcze jest następujący:

1-szy obwód: 10 członków, 10 zastępców,

2-gi obwód: 5 członków, 5 zastępców,

3-ci obwód: 5 członków, 5 zastępców,

4-ty obwód: 5 członków, 5 zastępców,

5-ty obwód: 5 członków, 5 zastępców.

Podział mandatów członków Izby i ich zastępców między poszczególne zawody rzemieślnicze w myśl

Wybory w Anglji.

Wielkiem zdarzeniem ostatnich dni były wybory w Anglji. Żadna ze współzawodniczących partyj nie otrzymała bezwzględnej większości, która wymaga 308 mandatów. Partja pracy zdobyła największą ilość głosów, bo 289, i to ze stratą konserwatystów. Partja liberalna z nieznaczną zwyżką utrzymała swój stan posiadania.

Wyniki wyborów były niespodzianką dla wszystkich, i to zarówno w Anglji jak i poza Anglją.

Z tego nowego układu sił wypływają dla polityki europejskiej poważne konsekwencje. Nie ulega wątpliwości, że partja konserwatywna po utracie wielkiej liczby mandatów nie może w tej chwili sprawować rządów, tembardziej, że nie mogłaby liczyć na współpracę z liberałami, ponieważ ideowo partja Lloyd Georgea zbliża się do Partji pracy.

Rząd przejdzie najprawdopodobniej w ręce Partji pracy, która już w roku 1924 — choć niedługo — była u steru.

Rządy labourzystów przy poparciu Lloyda Georgea stworzyłyby dla Polski sytuację bardzo niebezpieczną. Mieliśmy już tego dowody w r. 1924 podczas krótkich rządów Mac Donalda. Przewodnią jego myślą było dążyć do porozumienia z Niemcami i Rosją. Nie z miłości do nich, lecz wprost z wyrachowania opartego na motywach gospodarczych. Uważał on, że dla zatrudnienia miljonowej rzeszy bezrobotnych w Anglji, koniecznem jest gospodarcze odbudowanie Niemiec i Rosji i otwarcia tamże dla produktów angielskich potężnych rynków zbytu. Z tego założenia zrodziło się jego chłodne, a może nawet wrogie usposobienie dla spraw polskich. Stąd płynąć będzie nadal niebezpieczeństwo dla naszej polityki zagranicznej — w razie dojścia do władzy labourzystów. Z sytuacji tej nieomieszkają skorzystać tak Niemcy jak i bolszewicy. Przedewszystkiem Niemcy będą starały się wyzyskać tę okazję dla przekonywania Anglji o konieczności rewizji sprawy korytarza, Gdańska i Śląska. Będziemy musieli toczyć bardzo poważną z takiemi pretensjami walkę.

W kraju Partja pracy przystosowała swój program do realnych warunków życia i w swej polityce wewnętrznej zrezygnowała z haseł maksymalistycznych. Pod tym względem różni się ona zasadniczo od swych siostrzanych partyj resztą Europy. Partja pracy chce skupiać w swych szeregach nietylko robotników, ale także inteligencję i część mieszczaństwa, dlatego momenty klasowe są u niej dość znacznie złagodzone.

Partja pracy wysoko stawia i ceni najwyższe dobro państwowości angielskiej: tradycję i ideał powolnej ewolucji.

Dojście labourzystów do władzy nie oznaczałoby zatem przewrotu w dotychczasowej polityce wewnętrznej Wielkiej Brytanji, ale spowodowałoby przeobrażenia i przemiany, które wywrą wielki wpływ na grę sił w polityce międzynarodowej świata. *Or.*

§ 4 instrukcji, dotyczącej organizacji Izb Rzemieślniczych, dokonany został na podstawie statystyki rzemieślników, posiadających karty rzemieślnicze, we wszystkich zawodach rzemieślniczych, wykonywanych w poszczególnych obwodach wyborczych.

Do Izby Rzemieślniczej w Krakowie — w myśl obowiązujących przepisów — winni być wybrani z poszczególnych obwodów, jako członkowie i ich zastępcy, następujący rzemieślnicy:

z obwodu I:

1. malarz
2. piekarz
3. krawiec
4. blacharz
5. rzeźnik
6. szewc
7. fryzjer
8. lakiernik
9. kołodziej
10. kuśnierz.

z obwodu II:

1. rymarz
2. cukiernik
3. stolarz
4. kapelusznik
5. kowal.

z obwodu III:

1. wędliniarz
2. czapnik
3. cholewkarz
4. ślusarz.
5. fotograf.

z obwodu IV:

1. introligator
2. garncarz
3. mosiężnik
4. powroźnik
5. bednarz.

z obwodu V:

1. piernikarz
2. garbarz
3. tapicer
4. zegarmistrz
5. cieśla.

Listy kandydatów na członków Izby.

Listy ustalonej liczby i zawodów kandydatów na członków Izby wraz z równą liczbą kandydatów na ich zastępców z każdego obwodu wyborczego winny być zgłaszane pisemnie na ręce Przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej nie później, niż 30 dnia przed dniem wyborów, a więc najpóźniej dnia 21 czerwca 1929.

Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata. Stosowne oświadczenie, zaopatrzone jego własnoręcznym podpisem, powinno być wręczone Przewodniczącemu Głównej Komisji Wyborczej nie później, niż 22 dnia przed dniem wyborów, a więc najpóźniej dnia 28 czerwca 1929.

Oświadczenie to musi zawierać stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego, że wedle swej najlepszej wiedzy posiada prawo wybieralności. W braku takiego oświadczenia należy wykreślić kandydata z listy.

Zgłoszone listy kandydatów powinny być podpisane pod rygorem unieważnienia listy conajmniej przez 150 wyborców ze wszystkich zawodów rzemieślniczych właściwego obwodu wyborczego. Zgłoszenie może być podpisywane w oddzielnych deklaracjach.

Ta sama osoba nie może podpisywać więcej, nad jedno zgłoszenie.

Zgłaszający obwodową listę kandydatów powinni jednocześnie wskazać swego męża zaufania i jego zastępcę, uprawnionych do porozumienia się z władzami wyborczemi i do składania oświadczeń w sprawie zgłoszonych list.

Mężowie zaufania lub ich zastępcy, delegowani przez zgłaszających listy kandydatów po jednym od każdej listy, mają prawo uczestniczenia we wszystkich zebraniach Głównej Komisji Wyborczej z głosem doradczym, w sprawach dotyczących ich list. — Mężowie zaufania i ich zastępcy winni wskazać komisjom wyborczym adresy, pod jakiemi chcą otrzymywać zawiadomienia komisyj.

Wyborcy podpisujący zgłoszenie listy kandydatów, powinni podać obok swojego czytelnego podpisu swój wiek, zawód rzemieślniczy, i dokładny adres tak, aby co do osoby podpisującego nie mogło być żadnych wątpliwości.

Każda zgłoszona lista kandydatów powinna być oznaczona w ten sposób, by odróżniała się od wszystkich innych list.

W razie podniesienia przez mężów zaufania zarzutów, że oznaczenie zgłoszonych list kandydatów może wprowadzić, albo wprowadza w błąd, Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej wezwie interesowanych mężów zaufania do porozumienia się, a gdyby ono nie było osiągnięte, oznaczy listę zgodnie z rzeczywistemi stosunkami wedle posiadanych dowodów.

Oświadczenie kandydata, iż zgadza się na umieszczenie go na li-

Nowe utrudnienia dla rzemieślników.

Ostatniemi czasami wydało, jak się dowiadujemy, Kuratorjum naszego okręgu zarządzenie, że należy uczniów rzemieślniczych przyjmować na naukę jedynie w miesiącach letnich.

Zarządzenie to motywuje Kuratorjum tem, że uczniowie, którzy przyjmowani są w ciągu roku, tracą możność uczęszczania do szkoły dokształcającej, względnie, wstępując w okresach, kiedy ukończone bywają kursa, nie mogą być kwalifikowani i w ten sposób tracą pewien okres nauki dokształcającej.

Nie ulega wątpliwości, że Kuratorjum wydając takie zarządzenie kierowało się dobrem uczniów rzemieślniczych, jednakże mimo tego szlachetnego celu nie stworzyło tego, co zamierzało, raczej przeciwnie mogło tych samych uczni narazić na szkodę.

Uczniowie rzemieślniczy wstępują na naukę nie wtedy, kiedy się rozpoczyna normalnie rok szkolny, lecz powodowani najróżnorodniejszymi przyczynami wówczas, kiedy decyzja oddania ich na naukę rzemieślniczą dojrzała, a przedewszystkiem w chwili, kiedy kończy dany chłopak lat 15 wieku.

Cóż winien taki uczeń, że n. p. dopiero w grudniu ukończy lat 15 i dopiero wtedy może wstąpić na tę naukę, czy dlatego ma czekać bezczynnie pół roku, byle tylko zadość uczynić zarządzeniu Kuratorjum? A przecież ci chłopcy rekrutują się z pośród najbiedniejszych, o czemże więc będą czekali, kto ich będzie żywił?

Z drugiej strony także i rzemieślnik, przyjmujący na naukę nie może być skrępowanym suchym przepisem, bo życie stosunki te inaczej układa. Rzemieślnik niejednokrotnie nie może również zwlekać z przyjęciem ucznia aż do czasu rozpoczęcia roku szkolnego, bo przyjęcie ucznia niejednokrotnie uzależnione jest od rozwoju warsztatu i od wielu jeszcze innych okoliczności.

Może być, że dałoby się to unormować w większych fabrykach, ale także nawet i w tych zakładach nie da się wykluczyć pewnych wyjątków, które muszą być dopuszczane ze względu na całokształt pracy fabrycznej.

ście kandydatów, może być uczynione także telegraficznie, pod warunkiem wszakże, że najpóźniej przed wydrukowaniem listy, nadejdzie pisemne oświadczenie kandydata.

W zgłoszonych listach kandydatów należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód rzemieślniczy i miejsce zamieszkania każdego kandydata tak, by nie mogło być wątpliwości co do jego osoby.

Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnemi numerami, poczynając od 1 w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Wojewoda: *Dr. Kwaśniewski.*

Wiadomości gospodarcze.

Ratowanie sezonu budowlanego.

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa postanowiła przedstawić rządowi trzy wnioski, których przyjęcie mogłoby uratować jeszcze przynajmniej w części tegoroczny sezon budowlany i poprawić znacznie sytuację w przemysłach, które z powodu zastoju budowlanego musiały ograniczyć pracę, a nawet gdzieniegdzie całkowicie ją wstrzymać.

W wnioskach swoich Izba warszawska domaga się:

a) opracowania projektu ustawy sejmowej, zezwalającej na zużycie 50 milj. złotych z rezerw państwowych na kredyty budowlane;

b) emitowania pierwszej transzy uchwalonej już przez sejm państwowej pożyczki budowlanej, w wysokości około 50 milj. złotych i zabezpieczenia ulokowania tej transzy w PKO, w funduszach rezerwowych społecznych zakładów ubezpieczeniowych, towarzystwach asekuracyjnych itp.;

c) zastosowanie art. 6. lit. d) ustawy o czasie pracy do przemysłu budowlanego, a to w tym sensie, że przemysł ten pod kątem widzenia konieczności narodowej obniżenia kosztów budowy, miałby być uznany za przemysł sezonowy, wobec czego czas pracy w sezonach wiosennych lub jesiennych byłby przedłużony ponad 8 godzin na przeciąg trzech miesięcy.

Wkrótce brak benzyny.

Sfery przemysłu naftowego stwierdzają, że jeżeli spożycie benzyny skutkiem silnego rozwoju automobilizmu, motoryzacji siły pociągowej a także i lotnictwa, będzie nadal wzrastało w dotychczasowem tempie, to w ciągu najbliższych trzech lat nie będziemy już mieli żadnej nadwyżki benzyny na eksport, a w dodatku produkcja krajowa okaże się niewystarczającą na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego, o ile nie będą przeprowadzone w naszych rafinerjach poważne inwestycje, przy pomocy których możnaby zwiększyć produkcję benzyny.

Produkcję benzyny możnaby mianowicie zwiększyć przez t. zw. „krakowanie“, to jest odbenzynianie niektórych innych jeszcze oprócz ropy produktów naftowych. „Krakowanie“ wymaga jednak specjalnych i stosunkowo kosztownych instalacyj, które w Polsce posiadają dotychczas tylko dwie rafinerje. Gdyby wszystkie rafinerje polskie urządziły się na „krakowanie“, to przy obecnym rozwoju spożycia benzyny w kraju, moglibyśmy samowystarczalność benzynową przedłużyć o dalsze trzy lata.

Unormowanie płac robotniczych w przemyśle budowlanym.

Rozwiązana w stolicy sprawa płac robotniczych została już obecnie uregulowana na całym obszarze państwa, przyczem wszędzie nastąpiła ich zwyżka. Waha się ona zresztą w zależności od warunków miejscowych od 6 do 13%. Ruch budowlany jednak nie ożywił się i jak zapewniają znawcy, nie należy oczekiwać polepszenia przed upływem 2 do 3 miesięcy, co wskazuje, że znowu znaczna część sezonu zostanie zmarnowana i wielu izb mieszkalnych w tym roku nie przybędzie.

Przemysł konfekcyjny.

Pan Dr Roger-Battaglia, członek komitetu wykonawczego Związku Przemysłu konfekcyjnego w Polsce, udzielił „Gazecie Handlowej“ o sytuacji w przemyśle konfekcyjnym polskim, bardzo interesujących informacyj, które w streszczeniu podajemy:

O rozmiarach przemysłu konfekcyjnego dają pewne pojęcie następujące, obejmujące obok przemysłu fabrycznego, również wytwórnie rękodzielnicze cyfry: przemysł konfekcyjny zatrudnia w Polsce 333 tys. osób.

Akcja przemysłu konfekcyjnego w tej dziedzinie uwieńczona została już poważnemi rezultatami. I tak wartość importu wszelkich wyrobów konfekcyjnych wynosiła w r. 1924 — 49 milj. fr., t. j. 90 milj. zł. obecnie, w r. 1925 — ok. 60 milj. zł. fr., t. j. ok. 165 milj, zł. obecnych, zaś w r. 1927 spadła na 22 milj. zł, podnosząc się nieznacznie w r. 1928 do 30 milj. zł. Jednak i ten import jest zbędny, gdyż polska produkcja konfekcyjna wytrzymuje całkowicie konkurencję z produkcją środk. i zachodn. Europy zarówno pod względem cen, jak i pod względem jakości wyrobów. Jeżeli import ten do dziś dnia istnieje, to znaczenie przemysłu konfekcyjnego dla naszego życia gospodarczego jest bardzo wielkie — raz dla jego rozmiarów, powtóre dlatego, że jego rozwój wywiera doniosły wpływ na kształtowanie się naszego bilansu handlowego. Ponadto rozwój tego przemysłu wpływa na znaczny wzrost konsumcji krajowych wyrobów włókienniczych, pudełek, papieru, guzików i t. p.; kształtowanie się dzięki szczególnym uprzedzeniom naszej kupującej publiczności do wyrobów krajowych i snobizmowi powodującemu kupno towarów pod marką zagraniczną, oraz jak i wskutek kredytów towarowych udzielanych oraz niedostatecznej dla niektórych wyrobów ochrony celnej, przy dumpingowych cenach konkurencji zagranicznej.

W dziedzinie eksportu poczyniono dotychczas skromne początki, jednakże wartość eksportu ciągle się wzmaga. Wywozi się obecnie w niewielkiej ilości odzież, a zwłaszcza płaszcze; czyniono również pomyślne próby wywozu guzików z orzecha kamiennego, obuwia damskiego, rękawiczek, bielizny męskiej, oraz wyrobów dzianych. Wywóz wyrobów konfekcyjnych posiada niewątpliwie znaczne szanse rozwoju, zależy jednak od całego szeregu momentów wewnętrznych, jak polityki eksportowej czynników miarodajnych, specjalnie w dziedzinie kredytowej, podatkowej i taryfowej. Dla naszego bilansu handlowego wywóz wyrobów konfekcyjnych, wyrobów przemysłu przetwórczego przedstawiają niewątpliwie stosunkowo

Prosimy usilnie czytelników o wpłacenie zaległej opłaty prenumeracyjnej.

większą wartość, aniżeli wywóz surowców i półproduktów.

Na drodze rozwoju polskiego przemysłu konfekcyjnego stoi jednak wiele przeszkód i trudności. Niektóre z nich wspólne są również innym gałęziom produkcji jak to brak kapitału obrotowego, drożyzna pieniądza, słabość finansowa handlu i konieczność sprzedaży na coraz dłuższe terminy wekslowe — inne są następstwem specyficznego układu stosunków w tej dziedzinie produkcji.

Główne postulaty przemysłu konfekcyjnego poza wspólnemi z innemi gałęziami przemysłu są następujące:

1) obniżenie stopy podatku obrotowego we wszystkich fazach na 1½ procent, a przynajmniej chwilowo na 1%;

2) zaniechanie czynienia wyciągów o kupcach-płatnikach podatku obrotowego, z ksiąg tych przedsiębiorstw konfekcyjnych, które prowadzą księgi;

3) zastosowanie przepisów o podatku dochodowym w ten sposób, by podatek obciążał czysty dochód, a nie przychód;

4) obniżenie opłat stemplowych weksli z terminem do 6 tygodni, podwyższenie weksli z terminem ponad 3 miesiące;

5) kredyty na produkcję eksportową;

6) premjowanie eksportu pionierskiego i subwencjonowanie fachowych misyj handlowych przemysłu konfekcyjnego dla zdobycia zagranicznych rynków zbytu;

7) zwrot ceł za półfabrykaty przy wywozie gotowych artykułów konfekcyjnych;

8) poprawienie niedostatecznej ochrony celnej dla pewnych gatunków obuwia, bielizny, odzieży i spinek;

9) zawieszenie ceł na niewyrabiane w kraju półfabrykaty i środki pomocnicze konfekcyjne.

Sytuacja w cegielniach.

Poczynając od pierwszych dni maja, właściciele cegielń puścili w ruch swe zakłady i dziś już w okręgu warszawskim pracują wszystkie cegielnie, wyjąwszy te nieliczne, w których dotąd jeszcze nie rozpalono pieców. Zbytu jednakże prawie wcale niema, gdyż sezon budowlany nadal pogrążony jest w martwocie, a na wykańczane obecnie budowle zeszłoroczne wystarczą tymczasem zapasy pozostałe z kampanji poprzedniej. Zapasy te w samym tylko okręgu warszawskim sięgają 30 miljonów sztuk, gdy w całym kraju według obliczeń powinno ich być około 250—300 miljonów cegieł wypalonych w r. ub. jeszcze.

W związku z tem obniżono płace robotnikom, zatrudnionym w cegielniach, a zniżki te sięgające 10%, w niektórych zaś zakładach 15% nawet zostały przyjęte bez żadnego sprzeciwu przez pracowników, rozumiejących trudność położenia właścicieli cegielń.

Polepszenia się sytuacji trudno przewidywać. Chyba, że zostaną wynalezione nowe kredyty budowlane. Ruch wówczas wzmógłby się nieco zapewne, lecz i wtedy nawet, wobec straty znacznej części sezonu, nie należy żywić szczególnych nadziei na poprawę położenia.

Zarządowi miasta do wiadomości.

Dochodzą nas liczne skargi, że w rzeźni miejskiej zakradły się nieporządki w szczególności rzeźnicy i wędliniarze narażeni są na dotkliwe szkody wskutek śmiałych kradzieży mięsa i to nietylko w drobnych ilościach, ale nawet całych połówek wieprzy i ćwierci mięsa, dokonywanych i w chłodni i w halach uboju.

Okazało się, że w halach uboju gromadzą się różni obcy ludzie, którzy nie mają nic wspólnego z rzeźnią. nie należą ani do personelu służbowego czy to rzeźni czy też właścicieli przedsiębiorstw rzeźniczych lub masarskich, a zażalenia celem usunięcia tych obcych z zabudowań rzeźni nie odnoszą skutku.

Być może, że dzisiejszemu Zarządowi rzeźni trudno jest zająć się tą stroną, bo musi wypełniać dwie funkcje: administracyjną i weterynaryjną, ale przecież można funkcje te rozdzielić i część administracyjną przydzielić któremuś z panów urzędników, których w Magistracie krakowskim nie brak.

Byłoby to z pożytkiem i dla rzeźni miejskiej, a także uchroniłoby tych wszystkich, którzy muszą korzystać z rzeźni miejskiej, od niepowetowanych i dotkliwych strat materjalnych.

Wycieczka na P. W. K. w Poznaniu.

Zjednoczenie Mieszczańskie organizuje w pierwszych dniach m. lipca dla członków i ich rodzin wspólną wycieczkę do Poznania na Wystawę Krajową. Bliższe szczegóły zostaną podane do wiadomości w najbliższych dniach.

Wycieczka.

W niedzielę, dn. 23 b. m. urządza Zjedn. M. dla członków i ich rodzin towarzyską wycieczkę autobusami do lasu Bielańskiego, połączoną z różnemi niespodziankami. Program wycieczki nader urozmaicony. Muzyka mandolinistów. Bufet na miejscu. Zbiórka o godz. 9 rano w Zjednoczeniu Mieszczańskiem.

Wyprawa Zeppelina.

Druga podróż niemieckiego sterowca „Graf Zeppelin“ do Ameryki skończyła się kompletnem fiaskiem. Sterowiec doleciał zaledwie do brzegów Hiszpanji, skąd musiał zawrócić z powodu zepsucia się dwóch motorów. Droga powrotna była dla sterowca niemieckiego rozpaczliwą. Z początku szło jeszcze jako tako. Sterowiec siłą pozostałych motorów posuwał się wprawdzie wolno, ale ciągle jeszcze pewnie naprzód i zdawało się być pewnem, że doleci do swego portu w Friedrichshafen. Nad południową Francją zaczęły szwankować jeden po drugim dalsze motory. Ze sterowca poczęto wysyłać sygnały wzywające pomocy od władz francuskich. W kilku miejscach usiłowano lądować, ale i to okazało się niemożliwem, gdyż dął silny wiatr, któremu sterowiec z nieczynną większością swoich motorów nie mógł się przeciwstawić.

Po ostatniej próbie lądowania pod Valence w południowej Francji, katastrofa zdawała się być nieuniknioną. Sterowiec stał się igraszką wiatru. Rzucając nim i kręcąc, wiatr znosił go na południe, nad morze. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać może, że tuż nad morzem, w okolicy portu tulońskiego jeden z motorów zaczął na chwilę pracować, a z drugiej strony wiatr zelżał. —

Sterowiec mógł przy ofiarnej pomocy francuskich oddziałów wojskowych dotrzeć do lotniska tulońskiego i tam wylądować.

Przyczyny fiaska w szczegółach dotychczas są nieznane. Zdaje się jednak, że zawiodły motory Maybacha, znajdujące się na sterowcu. W dwóch pękły wały korbowe, a w pozostałych popękały łożyska.

Mimo zapowiedzi niemieckich, że sterowiec po naprawieniu motorów kontynuować będzie swoją zamierzoną podróż do Ameryki, — nie wydaje się to prawdopodobnem narazie. Należy się raczej spodziewać, że sterowiec wróci do swego portu i przez jakiś czas nic się o nim słyszeć nie będzie.

Składajcie oszczędności

w Banku Spółdzielczym w Krakowie, ul. św. Marka L. 8.

Bank Spółdzielczy płaci odsetki najwyższe.

Przyjmuje wkłady w złotych i dolarach. — Wypłaty uskutecznia na każde żądanie.

Kapitał gwarancyjny zł. 6,000.000.

Czytelniku! Ilu Zjednałeś prenumeratorów dla tygodnika „Zjednoczenie“?

Cech Lakierników Grupa II. w Krakowie.

W Krakowie, dnia 4 czerwca 1929 r.

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 10-go czerwca 1928 r. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Izby Rękodzielniczej na Kotłowem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie kasowe za rok 1928.
3. Sprawa opłat.
4. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1929.
5. Ewentualny wybór delegatów do Związku Cechów Krakowskich.
6. Sprawy zawodowe.
7. Wnioski i interpelacje.

Upraszam o niezawodne i punktualne przybycie, gdyż po godzinie czekania Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych, a powzięte uchwały obowiązywać będą wszystkich członków. — Nadto nieobecni, którzy nie usprawiedliwią nieprzybycia mogą być ukarani grzywną w myśl postanowień statutu.

Starszy Cechu:
Abraham Kleinberger m. p.

Inż. Piotr Król

Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne

Kraków, ul. Wiślna l. 2. — Tel. 3030.

Magazyny i warsztaty: Tarłowska 12, tel. 2249.

Firma wykonuje wszelkiego rodzaju urządzenia elektryczne, jak budowy central dla miast i miasteczek, dla dworów i pałaców, wszelkie instalacje domów i poszczególnych mieszkań do łączenia z siecią miejską, wszelkie elektryczne przenoszenia siły, wyciągi elektryczne, sygnalizację, telefony, gromochrony itp.

Firma utrzymuje stale na składzie: świeczniki, żarówki i wszelkie materjały elektrotechniczne.

Nawija tworniki i reperuje wszelkie maszyny elektryczne.

Porady techniczne i kosztorysy na żądanie.

Firma wykonała szereg pierwszorzędnych urządzeń w kraju.

Biuro architektoniczne i Przedsiębiorstwo budowlane

Wiktor Miarczyński

zaprzysiężony znawca sądowy

wykonuje wszelkie pomysły budowli, przyjmuje kierownictwo budowli na rachunek P. T. Klientów lub też bierze w przedsiębiorstwo wszelkie budowle.

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 103.

Telefon 24-66. Telefon 24-66.

Redakcja przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 wieczór ul. św. Marka 8, I. piętro.

Ceny ogłoszeń: Strona ogłoszeniowa dzieli się na 3 szpalty. — Ogłoszenia zwyczajne 22 grosze za 1 cm^2. — Ogłoszenia w tekście 30 groszy za 1 cm^2.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.

Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki.

Odbito w drukarni „Czasu“ w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.